

**(Il Tempo - F.Biafora) Nie spodziewał się takiego występu swojej drużyny, zwłaszcza tydzień po derbach, spotkaniu zremisowanym, ale zagrany w wielkim stylu przeciwko drużynie z najlepszą formą w lidze. Fonseca przełknął gorycz po ciężkiej porażce w domu Sassuolo i nie znajduje wymówek jeśli chodzi o jego Romę, będącą wiele razy w tarapatkach podczas kontr graczy De Zerbiego, którzy bez żadnego problemu obchodzili pierwszy pressing, znajdując potem przestrzenie na całym boisku z tercetem Berardi, Djuricic i Boga.**

*"Muszę pogratulować Sassuolo, które zagrało dobrze i wygrało. Prawda jest taka, że nie graliśmy w pierwszej połowie. Niemożliwym jest wygrać gdy tak się broni i ciężko wyjaśnić różnicę między derbami i tym meczem. Nie jest możliwe grać takich 45 minut w przypadku drużyny, która chce wygrać",* przeprowadza ciężką analizę portugalski trener po zakończeniu meczu, który stawia pod znakiem zapytania czwarte miejsce, fundamentalny cel dla klubowej kasy. Fonseca oddała wszelkie alibi i jako główny problem wskazuje na podejście i mentalność, z którymi zespół podszedł do meczu: *"Dla mnie wszystko to kwestia mentalna. Jeśli ten sam zespół gra tak jak zegraliśmy z Lazio, a potem w ten sposób, może to być wyłącznie motywacja mentalna. To był ciężki mecz, oni grali dobrze i mają jakość w ofensywie, za każdym razem, gdy podchodzili pod naszą bramkę, strzelali gola. Powtarzam, że ciężko jest wyjaśnić taką grę w obronie, jestem zaskoczony i zmartwiony. W przerwie rozmawialiśmy i zespół grał lepiej, ale było za późno. Nie sądzę, że odejście Florenziego wpłynęło na drużynę. Nie przygotowaliśmy tego meczu dobrze mentalnie".*

Trener Romy oddała wszelką polemikę, jeśli chodzi o jego rozmowę z Dzeko, do której doszło po meczu: *"Edin powiedział mi, że nie trzeba rozmawiać z sędzią, to nie był moment na protestowanie przeciwko arbitrowi. Spróbował mnie uspokoić i podobało mi się to. Powiem jasno, nie przegraliśmy z powodu sędziego i nie chcę szukać wymówek. Jednak nie rozumiem zarządzania żółtymi kartkami pod adresem Romy. Siedem kartoników jest ciężkie do wyjaśnienia".* Teraz przed Fonseką stoi trudniejsze wyzwanie: znaleźć natychmiast wirusa i lek na niego.

Autor: abruzzo